OGNISKO KRAKOWSKIE

ORGAN ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Rok III. Kraków, grudzień 1938 Nr. 12

Zarządowi Głównemu Związku, bratnim Oddziałom i Organizacjom, wszystkim Członkom i Sympatykom naszego ruchu zawodowego — życzymy

WESOŁYCH ŚWIĄT

i pomyślnego Nowego Roku

Zarząd Oddziału Krakowskiego
i Redakcja »Ogniska Krakowskiego«.

Dług hipoteczny spłacony

W numerze 9—10 naszego pisma przedstawiliśmy kłopoty nastręczane nam przez pożyczkę 6.000 dolarów, zaciągniętą w roku 1932 na dokończenie budowy realności Stowarzyszenia »Ognisko«. W roku bieżącym zwłaszcza, po ogłoszeniu ustawy uchylającej dalsze dla pożyczek hipotecznych moratorium, zmuszeni zostaliśmy do intensywniejszego zajęcia się tą sprawą.

Naszym dążeniem już od kilku lat było pozbyć się tej pożyczki, lecz stał temu na przeszkodzie brak własnego kapitału. W roku 1936 Wydział Stowarzyszenia uzyskał przyrzeczenie udzielenia pożyczki przez Miejską Kasę Oszczędności, która wydała już nawet promesę, lecz domagała się przed wypłaceniem pożyczki zwolnienia hipoteki od obciążenia, które w kwocie 6.000 dolarów na niej figurowało.

Wierzyciel nasz był skłonny przyjąć w tym czasie spłatę kapitału dłużnego, domagał się jednak wypłacenia mu równowartości dolarów w złocie, tj. kwoty około 50.000 zł, mimo, że ustawa uchyliła możliwość żądania takiego przerachowania. Ówczesna propozycja Wydziału Stowarzyszenia, oferująca spłatę po 6 zł za dolara, została przez wierzyciela odrzuconą, wobec czego sprawa na razie upadła.

W tym stanie rzeczy orientacja Wydziału szła w tym kierunku, że chcąc sprawę załatwić, musimy zdobyć kapitał własny, tym bardziej, że starania o jakąkolwiek pożyczkę inną bez uprzedniego zwolnienia hipoteki realności od obciążenia, byłoby bezskuteczne. Rozpoczęła się więc żmudna praca gromadzenia kapitału z nadwyżek pozostających z wkładek członkowskich. Na szczęście ostatnie dwa lata pozostawiały bilans dodatni tak, że rezerwy gotówkowe Stowarzyszenia wzrastały stopniowo.

W lutym b. r. ustawa ustaliła, że pożyczki hipoteczne podlegają spłacie od dnia 1 czerwca b. r., że dłużnik może zwracać się do sądu o rozłożenie spłaty na raty, a na wypadek żądania przez wierzyciela spłaty natychmiastowej, może płacić papierami wartościowymi. W tym ostatnim wypadku dłużnik korzysta, gdyż płacąc papierami, których cena obecna wynosi ponad 75% wartości nominalnej, ma prawo policzyć wierzycielowi pełne 100% wartości, przez co płaciłby tylko 75% długu, zyskując bonifikatę do 25%.

My w czerwcu b. r. skorzystać z tego nie mogliśmy, tym bardziej, że wierzyciel nadal nie chciał się zgodzić na przyjęcie spłaty według wartości dolara obiegowego. To też Wydział postanowił zwrócić się do sądu o rozłożenie spłaty na raty. Audiencja w sądzie, wyznaczona na dzień 6 października b. r. nie odbyła się a nowy termin miał być później wyznaczony.

Wierzyciel, a raczej wierzyciele (w międzyczasie część pożyczki została przez naszego wierzyciela cedowaną na rzecz innej osoby) domagali się spłaty natychmiastowej i wszczęli przeciw Stowarzyszeniu postępowanie egzekucyjne, skutkiem czego komornik od dnia 10 października b. r. zajął czynsze w naszej realności. Wniesiony przez nas sprzeciw i wniosek o wstrzymanie egzekucji, utknął w sądzie.

Do prowadzenia sprawy w Krakowie wierzyciele ustanowili swym pełnomocnikiem jednego z miejscowych adwokatów, który oświadczył naszemu pełnomocnikowi, że ma również pełnomocnictwa do pertraktacyj ugodowych. Po wyrażeniu przez nas zgody na podjęcie tych pertraktacyj zaproponował imieniem wierzycieli gotowość przyjęcia spłaty całego kapitału w gotówce, przy czym wierzyciele zgadzają się na przeliczenie dolarów na złote według obecnego kursu dolara efektywnego i od tej kwoty przyznają opust 28%. W zamian za to jednak domagają się pokrycia przez dłużnika w całości kosztów postępowania sądowego i egzekucyjnego i zwrócenia wierzycielom poniesionych przez nich tych kosztów. Po przeprowadzeniu pertraktacyj propozycję tą Wydział Stowarzyszenia przyjął, po czym ustalone zostały szczegóły zlikwidowania sprawy.

Spłata pożyczki nastąpiła w dniu 2 grudnia b. r. Po doręczeniu delegatom Stowarzyszenia przez pełnomocnika wierzycieli deklaracji ekstabulacyjnej i odpowiednich pełnomocnictw, gotówka zdeponowaną została w kancelarii naszego pełnomocnika, a delegaci nasi wraz z pełnomocnikiem Stowarzyszenia osobiście deklarację ekstabulacyjną wnieśli do sądu i po stwierdzeniu, że sąd dozwala na skreślenie pożyczki 6.000 dolarów z hipoteki wraz z wszystkimi zapisami ubocznymi, ugodzona kwota została do rąk pełnomocnika wierzycieli wypłaconą. Równocześnie pełnomocnik wierzycieli wręczył nam pismo do komornika o uchylenie egzekucji i wydanie nam oryginału skryptu dłużnego, oraz polisę ubezpieczeniową i inne dokumenty, będące dotychczas w posiadaniu wierzycieli na zasadzie skryptu dłużnego. Nasz pełnomocnik natomiast wniósł do sądu pisma o uchylenie naszych wniosków o rozłożenie spłaty długu na raty i o wstrzymanie egzekucji.

Całkowita spłata wraz z wszelkimi kosztami wyniosła 23.912·90 zł, do pokrycia pozostaje jeszcze tylko kilkuzłotowa opłata na rzecz komornika za pisma odwołujące egzekucję.

Panu Hugonowi Blausteinowi za dzieła ofiarowane bibliotece Stowarzyszenia »Ognisko« celem uczczenia drugiej rocznicy śmierci Jego ojca, bł. p. kol. Rudolfa Blausteina, składamy serdeczne podziękowanie.

WYDZIAŁ.

Naszym pełnomocnikiem w całym sporze z wierzycielami od chwili wszczęcia przez nich procesu o waloryzację odsetek (w r. 1936) aż do chwili spłaty pożyczki był adwokat dr Zygmunt Lilienthal. W całym okresie tym wykazywał znaczne zainteresowanie dla naszych spraw, traktując w każdym momencie fundusze Stowarzyszenia jako fundusze publiczne, wymagające specjalnej opieki i troskliwości. Szczęśliwe i korzystne rozwiązanie tego trudnego zagadnienia zawdzięczamy w głównej mierze właśnie rozumnym a zawsze życzliwym dla nas pociągnięciom naszego pełnomocnika. To też Wydział Stowarzyszenia składa p. drowi Zygmuntowi Lilienthalowi za opiekę tą i pomoc najserdeczniejsze podziękowanie.

o o o

Fakt uwolnienia realności od zadłużenia ma dla organizacji naszej doniosłe znaczenie. Oznacza to bowiem wzrost naszego majątku nieruchomego, stanowiącego zabezpieczenie praw członkowskich, szczególnie praw inwalidzkich, bo właśnie troska o te prawa w głównej mierze do budowy realności nas skłoniła. Przybliża to również znacznie do rozwiązania kwestii własnego lokalu organizacyjnego, o którym w ostatnich latach coraz częściej na Zgromadzeniach mówiliśmy. Po spłacie pożyczki koncepcja wybudowania przy własnej realności własnej sali i lokali dla biur organizacji nabierać zaczyna realnych kształtów.

Ale tu potrzeba jednej rzeczy. W ostatnich zwłaszcza dwu latach mimo nadwyżek nie regulowaliśmy wysokości wkładek i zapomóg, gdyż z konieczności w dość szybkim tempie musieliśmy gromadzić kapitał na spłatę pożyczki. Wysiłek ten dał bardzo dobre wyniki. Bez kapitału tego nie moglibyśmy obecnie skorzystać ani z przepisów ustawy, ani z dogodnej propozycji wierzycieli. Bo chcąc cośkolwiek płacić, trzeba kapitał mieć. My na szczęście zdołaliśmy w porę kapitał odpowiedni zgromadzić. Obecnie kwestia reformy wkładek lub świadczeń staje się aktualną i prawdopodobnie Roczne Walne Zgromadzenie za kilka tygodni rzecz tą będzie rozważać.

Kwestie finansowe mają w organizacji naszej zawsze pierwszorzędne znaczenie i stanowią jedną z najsilniejszych więzi organizacyjnych. To też oględność w naszej gospodarce finansowej jest rzeczą konieczną. Obecny stan wskazuje na pewne możliwości ulżenia ciężaru płacącym lub podwyższenia świadczeń dla niepracujących, lecz dla układania budżetu na rok 1939 wielkie znaczenie mieć będzie nie tylko przegląd całego roku 1938, lecz głównie stan osiągany w ostatnich tygodniach przed Zgromadzeniem. Zdarza się czasem, że część członków w ostatnich tygodniach przed zamierzoną obniżką wkładki zalega celowo, aby »zarobić« na tym, że zaległości spłaci po niższym kursie. To obliczenie jest bardzo błędne. Jeżeliby w ostatnich tygodniach zaległości wzrastały, to o obniżeniu wkładki nie mogłoby być wogóle mowy. Budżet Stowarzyszenia opierać musimy na cyfrach realnych w chwili bieżącej i dlatego zwłaszcza w ostatnich tygodniach przed Zgromadzeniem należy wkładki jak najpunktualniej opłacać, aby w chwili podjęcia uchwały mieć całkowicie realny obraz naszych finansów.

Wyniki prac naszych na odcinku finansowym winny być zachętą do jak najliczniejszego przystępowania członków do Stowarzyszenia »Ognisko«. Równolegle do wzrostu majątku Stowarzyszenia wzrasta siła gwarancji praw członków, a wzrost liczby członków powoduje zawsze zmniejszenie ciężarów i wzrost korzyści dla ogółu członków. To też nie powinno być w naszej organizacji członków, uchylających się od płacenia wkładki lokalnej.

Akcje cennikowe

Lwów. Jak już w poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy, układ zbiorowy pracy dla przemysłu drukarskiego we Lwowie został przez wszystkich kontrahentów wypowiedziany. Ze strony pracowników udział w akcji biorą obydwa Oddziały Lwowskie (I i III). W tej chwili widoki na osiągnięcie porozumienia są bardzo nikłe i zachodzi prawdopodobieństwo wybuchu strajku w pierwszych dniach stycznia 1939 r. Akcja Kolegów lwowskich żywo nas interesuje, życzymy wytrwania i jak największych sukcesów.

Sosnowiec. Rokowania o cennik dla Zagłębia Dąbrowskiego, o których pisaliśmy w poprzednim numerze, nie zostały jeszcze definitywnie zakończone. Pertraktacje bezpośrednie zostały zerwane, gdyż pracodawcy nie chcieli wogóle ustalić podstawowego minimum płacy i oferowali tylko kilkuprocentową podwyżkę płac dotychczasowych. Również pertraktacje w Inspektoracie Pracy nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego Inspektor zaproponował arbitraż i wyznaczył termin dla oświadczenia się stron w tym kierunku do dni 14-tu. Najbliższe więc dni rozstrzygną jakie formy przybierze zatarg.

Nowa Sekcja w Krakowie

Z pracowników zatrudnionych przy produkcji druków w Krakowie niezorganizowani dotychczas niemal zupełnie byli pracownicy działów rotograwiury i chemigrafii. Przed kilku laty były wprawdzie próby zorganizowania się wśród tych pracowników, lecz nie stworzyły one trwałej organizacji. W r. 1931 powstała przy naszym Oddziale Związku Sekcja Rotograwiury, lecz już w marcu 1932 r. została zlikwidowaną na skutek pociągnięć pracodawców, którzy różnymi środkami zdążali do rozbicia tej Sekcji i cel swój osiągnęli. Późniejsze zamierzenia niektórych pracowników do utworzenia podobnej Sekcji przy Związku Litografów również nie dały wyniku. A tymczasem warunki pracy pogarszały się nieustannie.

Po zakończeniu prac cennikowych w roku bieżącym Zarząd Oddziału pracą agitacyjną objął również i te działy pracy. Akcję w tym kierunku rozpoczęto od zwołania na dzień 17 grudnia b. r. zebrania tych pracowników. Przedstawiono na nim cele i zadania organizacji oraz korzyści, jakie daje ona pracownikom, omówiono wysokość wkładek i świadczeń oraz kwestie formalne. Przed tym jeszcze osiągnięto porozumienie ze Związkiem Litografów, który dla ułatwienia naszej pracy postanowił nie organizować u siebie pracowników tych działów.

Wynikiem obrad zebrania było podjęcie jednomyślnej uchwały następującej treści:

»Zebrani postanawiają gremialne przystąpienie na członków Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział Kraków, który powoła do życia Sekcję Rotograwiury i Chemigrafii. Zebrani wzywają wszystkich pracowników tych działów i im podobnych do przystąpienia na członków Związku i Sekcji dla solidarnej obrony swej egzystencji i walki o lepszy byt«.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji przystąpiło na członków Związku 29 pracowników. Postanowiono w najbliższych dniach zwołać ogólne zebranie wszystkich pracowników tych działów w Krakowie celem formalnego ukonstytuowania Sekcji. Zorganizowanych obecnie pracowników działów rotograwiury, chemigrafii i pokrewnych wzywamy do wytrwania w powziętym postanowieniu i wytężonej pracy agitacyjno-organizacyjnej, aby dała ona pozytywne dla wszystkich wyniki.

STANISŁAW PANKIEWICZ

Dnia 25 listopada 1938 roku zmarł w Krakowie w 70 roku życia ś. p. kol. Stanisław Pankiewicz, członek-inwalida Związku, Stowarzyszenia »Ognisko«, Tow. Emerytalnego »Siła« i »Samopomocy«.

Kol. Pankiewicz St. przybył do Krakowa z Wadowic, dokąd poprzednio przybył z Przemyśla. W latach przedwojennych i nawet powojennych spełniał Zmarły różne czynności w naszej organizacji. Pracował w Zarządzie b. Kasy Chorych Drukarzy, był sekretarzem »Ogniska« przymusowego. Przez szereg lat był mężem zaufania naszej organizacji. Wszystkie te czynności spełniał zawsze ku ogólnemu zadowoleniu tak organizacji, jak i ogółu członków. Po wojnie choroba oczu nie pozwoliła Mu pracować nadal w zawodzie drukarskim. Lekarz zalecił zmianę zawodu. Wówczas uzyskał posadę urzędnika w Kasie Chorych, gdzie pracował długi szereg lat. Po redukcji przeszedł na emeryturę i fundusz inwalidzki.

Poza pracami w organizacji zawodowej kol. St. Pankiewicz oddawał się z całym umiłowaniem i poświęceniem pracy w organizacji politycznej P. P. S.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu rakowickim w dniu 28 listopada b. r. przy licznym udziale kolegów Zmarłego.

Cześć Jego pamięci!

Z Oddziału Związku

Zgłoszony do rejestru cennik drukarski wraz z wnioskiem o nadanie mu mocy powszechnie obowiązującej dostał się w macki biurokratycznego polipa i nie znalazł jeszcze drogi do Warszawy. Przy skrupulatnych oględzinach pacjenta w Inspektoracie Pracy VII Okręgu w Krakowie, zauważono drobne usterki, powstałe z przeoczeń Inspektora Pracy 38 Obwodu przy załatwianiu formalności przed podpisaniem układu zbiorowego z dnia 30 września b. r. Gdyby p. inż. W. Królikiewicz był nadal w Krakowie, usterki te rychło zostałyby usunięte, obecnie jednak spowodowały one wymianę pism, dyskusję między Inspektoratem a Związkiem i wyjaśnianie kwestii wątpliwych. Wniosek o nadanie cennikowi mocy powszechnie obowiązującej został przez Inspektorat Pracy skierowany do Izby Przemysłowo-Handlowej celem zaopiniowania i zwrotu do dnia 14 b. m. Ta z kolei wniosek przesłała do Izby Rzemieślniczej i zapowiedziała zwrot do dnia 20 b. m. Co będzie dalej — trudno przewidzieć.

W toku obrad Zarządu rozpatrywano szereg spraw lokalnych i zamiejscowych. Na zasadzie uchwały N. W. Zgromadzenia z dnia 30 października b. r. postanowiono wpłacenie do Rady Związków Zawodowych datku na fundusz wyborów do Rady Miejskiej w kwocie 100 zł. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienie, że na skutek przeszkód osobistych nie mógł wyjechać do Warszawy na posiedzenie Zarządu Głównego przewodniczący Oddziału kol. Butwin K., ani też jego zastępca, kol. Kurzydło St., wobec czego na posiedzeniu tym reprezentował Oddział kol. Koczub W. Rozpatrywano sprawy wynikłe w Jaśle, dokąd na konferencję delegowano kol. Koczuba W. Przedstawione sprawozdania z wyjazdów tych przyjęto i postanowiono kontynuowanie dalszych prac celem zorganizowania Sekcji w Jaśle.

Na podkreślenie zasługuje informacja, że Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie podwyższyła pracownikom płace o 8%, mimo, że układ zawarty w dniu 26 października b. r. ustalił podwyżkę w granicach 4—6%. W innych drukarniach podwyżki układem przewidziane zostały wszystkim w należytym terminie wypłacone.

W Krakowie postanowiono podjęcie próby zorganizowania Sekcji Rotograwiury, o czym osobno piszemy.

Na członków Związku przyjęci zostali drukarze: kat. I: Korzeniowski Zdz., Nowacki St. i Strózik Fr.; kat. III: Przechacki L. (Kraków), Żurek B. (Miechów), Friedman A. i Horowitz M. (Nowy Sącz), Kurz A., Michalski T., Ryba B. i Sajdak K. (Tarnów). Z działu rotograwiury przyjęci zostali: kat. I: Bezwiński L., Czapkiewicz M., Dubiel Br., Giza H., Irlik A., Kępiński H., Kidziuń Cz., Kmiecik K., Kuczak St., Litwin R., Ławrowski L., Majewicz J., Maus J., Michniewski J., Schäffer E., Sechorz W., Tylek A., Wędrychowski M.; kat. II: Białka A., Jakubowski J., Maternowski K.; kat. III: Gelb L., Krzysica T., Piotrowski J., Probulski Wł., Stachura K.

Wobec zbliżającego się zakończenia roku administracyjnego przeglądnięto dokładnie ewidencję członków Oddziału, z której postanowiono skreślić tych, którzy od dłuższego czasu zerwali kontakt z organizacją i w bieżącym roku niemal zupełnie nie opłacają wkładek członkowskich. Niektórzy z nich porzucili zawód drukarski lub wyjechali z Krakowa, niektórzy jednak pracują w drukarniach i są świadomymi szkodnikami naszego ruchu zawodowego. Na posiedzeniach Zarządu w listopadzie i grudniu b. r. skreśleni zostali z listy członków drukarze: Brzozowski Wł., Czader M., Dawidowicz A., Kalinowski M., Kapera J., Knapik L., Krawczyk M., Kruczkowski J., Nüssenbaum D., Piecuch St., Rączka F., Słabik Br., Sobarnia J., Sołtysik K., Stankiewicz K., Vorsteher A., Weinbach Fr., Wolwender R., Żbik J. i Żiżka St. (Kraków); Bajon J., Martin K., Pokorny A., Rosengarten M. i Roth I. (Tarnów); Brągiel Fr. (Jasło); Zubel W. (Nowy Sącz); introligator Borodzicz L.; stereotyper Wiatr E.; pomocnicy: Biliniewicz R., Ciszewski E., Daniel T., Erdman W., Kapusta J. i Sapeta A.

Ci z wymienionych wyżej, którzy byli członkami Stowarzyszenia »Ognisko«, zostali również skreśleni z listy członków Stowarzyszenia. Ponadto wobec odmowy płacenia wkładki lokalnej (płaci tylko do Związku) skreślony został z listy członków Stow. »Ognisko« kol. Elgiet J.

Z naszych placówek

Jasło. Okres kryzysu gospodarczego spowodował całkowity niemal zanik placówki naszej organizacji w Jaśle. Zaistniał stan bezorganizacyjny i bezumowny, który trwał przez kilka lat. W r. 1937 pracownicy firmy A. Schochet-Synowie, zatrudniającej około 100 pracowników i pracownic, przeważnie w dziale kartonażowym, zorganizowali się w Sekcji Drukarzy przy Związku Chemicznych w Jaśle i zawarli z firmą umowę zbiorową, przewidującą pewną poprawę warunków. Obecnie wykwalifikowani drukarze przystąpili do naszego Oddziału i w porozumieniu z innymi pracownikami spowodowali zwołanie przez Inspektora Pracy 41 Obwodu w Nowym Sączu konferencji celem zawarcia nowej umowy zbiorowej przy współudziale naszego Związku. Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem Inspektora Pracy mgra Szałagana w dniu 7 b. m. w Jaśle. Udział w niej brali członkowie dyrekcji firmy A. Schochet, delegaci pracowników tej firmy, sekretarz Oddziału kol. W. Koczub, oraz sekretarz miejscowej Rady Związków Zawodowych.

Do zawarcia nowej umowy nie doszło, gdyż Inspektor Pracy oświadczył, że umowa z roku 1937, zawarta przez Związek Chemicznych, nie została w należytym terminie wypowiedziana i nadal pracowników wiąże. Wypowiedzenie 1-miesięczne nastąpić może w dniu 30 kwietnia 1939 r. Pod adresem firmy podniesiono cały szereg zarzutów, dotyczących nieprzestrzegania umowy, na którym to tle doszło w ostatnich tygodniach dwukrotnie do zatargów, urozmaiconych najpierw lokautem, później strajkiem. Wobec stanowiska

Inspektora Pracy konferencja ta żadnego niemal pozytywnego wyniku nie dała.

Podczas pobytu w Jaśle sekretarz Oddziału przeprowadził z delegatami pracowników dyskusję, w której zapoznał ich z dorobkiem naszej organizacji i warunkami należenia do niej. Wskazał, że zakłady firmy A. Schochet należą do przemysłu poligraficznego, przeto właściwą dla pracowników jest organizacja zawodowa drukarzy i pokrewnych zawodów. Sekcja tej organizacji winna powstać w Jaśle i skupić wszystkich pracowników zakładów drukarskich i pokrewnych. Delegaci oświadczyli, że w sprawie tej porozumią się z ogółem pracowników i zakomunikują Zarządowi Oddziału swe stanowisko. Na podstawie nadesłanego później, w dniu 12 b. m., pisma z Jasła, sekretarz Oddziału porozumiał się z sekretarzem Okręgowym Związku Chemicznych w Krakowie w kwestii zlikwidowania Sekcji Drukarzy przy Związku Chemicznych w Jaśle, co oczywiście nie napotyka na żadne przeszkody. Formalności w tym kierunku załatwione zostaną w najbliższych tygodniach.

Po zorganizowaniu w Jaśle Sekcji naszego Związku umowa zbiorowa z r. 1937 zostanie w terminie ustawowym wypowiedziana, a Zarząd Oddziału przystąpi do zawarcia odpowiedniego układu zbiorowego. Wskazanym jest, aby do utworzyć się mającej Sekcji przystąpili również wszyscy pracownicy innych drukarń, aby nowy układ zbiorowy objął wszystkie zakłady drukarskie i wszystkich ich pracowników w Jaśle.

Wadowice. Na skutek doniesienia naszego Inspektor Pracy 39 Obwodu w Białej dokonał lustracji drukarń w Wadowicach. W drukarni J. Zawiła nakazał zwolnienie z pracy 4 kobiet, zatrudnionych tam w charakterze składaczy ręcznych, oraz zwolnienie ucznia, którego drukarnia nie może zatrudniać, gdyż nie zatrudnia wykwalifikowanych pracowników.

Jak nam donoszą z Wadowic, p. J. Zawiła nakazu nie wykonał, lecz drukarnię podobno wydzierżawił, a w każdym razie zmienił jej firmę, która obecnie brzmi: Drukarnia Chrześcijańska. Spodziewamy się, że zawiadomiony o tym p. Inspektor Pracy 39 Obwodu, spowoduje, aby drukarnia ta bez względu na tą czy inną firmę, nakazy jego respektowała i do przepisów ustaw się stosowała.

Kronika

Ś. p. Marek Schläfrig. Dnia 6 grudnia 1938 r. zmarł w Krakowie ś. p. Marek Schläfrig w 65-tym roku życia. Urodzony we Lwowie, po odbytej praktyce w Czerniowcach przybył do Krakowa i tu pracował od roku 1896 w Drukarni Narodowej, której od roku 1900 był kierownikiem.

Zmarły wykazywał wybitne zdolności zawodowe. Miał poczucie piękna i estetyki, a za swe prace graficzne został wyróżniony na wystawie w Poznaniu i odznaczony. Swą sumiennością i pracowitością zyskiwał ogólne uznanie. Na stanowisku kierowniczym taktem swym i wyrozumiałością zyskał ogólną sympatię i szacunek współpracowników, czego dowodem był gremialny udział pracowników Drukarni Narodowej. w pogrzebie Jego w dniu 9 b. m.

Zmarły był członkiem naszej organizacji przez wiele lat, później jednak był tylko członkiem Tow. Emerytalnego »Siła«, ostatnio jako inwalida.

Nowy lokal Inspektoratu Pracy. Z dniem 12 grudnia b. r. biura Inspektoratu Pracy VII Okręgu w Krakowie przeniesione zostały do nowego lokalu przy ulicy Zyblikiewicza 20, parter (telefon 221-13). W dotychczasowym lokalu przy ulicy Straszewskiego 28 pozostały nadal: Inspektorat Pracy 38 Obwodu, Kraków-miasto (tel. 124-25) i 43 Obwodu, Kraków-powiat (tel. 142-22). Takie rozlokowanie nie wydaje się nam korzystne, gdyż utrudni bezpośrednie porozumiewanie się Inspektora Okręgowego z Inspektorami Obwodowymi i spowoduje, że każda drobna nawet sprawa iść będzie drogą urzędową. Przysporzy to tylko pisaniny i przedłuży jeszcze i tak już zbyt długi nieraz okres wyczekiwania na załatwianie spraw. Raczej przydałoby się zwiększenie personelu inspekcyjnego i biurowego, zwłaszcza w Inspektoratach Obwodowych.

Do Kolegów! Spowodowane długotrwałym bezrobociem coraz cięższe warunki materialne Kolegów i coraz większa ilość zwracających się o pomoc doraźną do Stow. Zapomogowego, zmuszają nas do szukania źródeł dochodów. Minimalne wkładki nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich w takim stopniu, jak tego wymagałyby okoliczności. Pomocy potrzebują nie tylko pozostający długie lata bez pracy, ale pozostałe bez zaopatrzenia wdowy i sieroty po drukarzach, a często także Koledzy pracujący. We wszystkich tych wypadkach Stowarzyszenie udziela pomocy według możności. Okres zimowy powoduje zawsze większą ilość zwracających się o pomoc. Chcąc im ulżyć choć w części urządza Stowarzyszenie Zabawę Sylwestrową, z której dochód przeznaczony jest właśnie na pomoc doraźną. Apelujemy więc do Szanownych Kolegów, znanych dobrze ze swej ofiarności, aby usiłowania nasze poparli przez gremialne wzięcie wraz z rodzinami udziału w tej zabawie, lub przez złożenie na ręce skarbników oficynowych 1-no złotowego datku.

Solidarność Kolegów w tym wypadku ulży niedoli niejednego będącego w potrzebie Kolegi czy też wdowy lub sieroty po drukarzu.

Hojny dar na wzniosły cel. Koledzy z Drukarni Narodowej z powodu zgonu ś. p. Schläfriga Marka, długoletniego dyrektora tej drukarni, złożyli większą kwotę dla uczczenia pamięci Zmarłego, z której po zakupieniu wieńca, resztę, t. j. 87 zł przekazali Stowarzyszeniu Zapomogowemu, celem rozdzielenia powyższej kwoty między sieroty po drukarzach krakowskich. Za ten hojny dar, podyktowany wczuciem się w niedolę nieszczęśliwych sierot, wychowujących się w ciężkich warunkach, Zarząd Stowarzyszenia składa Kolegom z Drukarni Narodowej serdeczne podziękowanie.

I. K. C. przed sądem. W dniu 17 października b. r. odbyła się w Sądzie Pracy w Krakowie rozprawa z powództwa kol. K. D., linotypisty, przeciw drukarni »Ilustr. Kuryera Codziennego« w Krakowie. W dniu 21 marca b. r. kol. K. D. wydalił się z drukarni w czasie pracy na przeciąg około 20 minut, za co został wydalony z pracy natychmiast bez odszkodowania za nieprawidłowe rozwiązanie stosunku pracy, oraz odszkodowania za niewykorzystany urlop. Wyrok Sądu Pracy zasądził drukarnię na zapłatę odszkodowań, na co syndyk drukarni zapowiedział apelację.

Podczas rozprawy zeznawał w charakterze świadka m. i. dyrektor drukarni p. Fr. Czajka, podając mimo zaprzysiężenia go szczegóły niezbyt prawdopodobne i wyolbrzymiające »przestępstwo« kol. K. D. Do sprawy tej powrócimy.

Komunikat

Uchwałą Wydziału Stow. »Ognisko« z dnia 23 listopada b. r. postanowiono, że kandydat do funkcji kursora w wypadku nabycia praw do zapomogi regulaminowej zostaje skreślony z listy przydziałów. O ponowne wpisanie wnosić może podanie dopiero po wyczerpaniu zapomogi regulaminowej.

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek Główny L. 2, III p. Telefon Nr. 107-77
Wydawca: Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce Oddział Kraków. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Koczub
Drukarnia Związkowa w Krakowie, Mikołajska 13, pod zarządem K. Brachowskiego.